



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 25 lutego 2016 r.

## Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu

dotyczy: zmiana planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Nad Bobrem  
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk [pawel.pawlaczyk@kp.org.pl](mailto:pawel.pawlaczyk@kp.org.pl)

W związku z konsultacjami społecznymi projektu zmiany planu zadań ochronnych, uprzejmie informuję, że w prowadzonych konsultacjach podtrzymuję uwagi przekazywane wcześniej w trybie roboczym. Dziękuję za robocze ustosunkowanie się RDOS do tych uwag (pismo z 2 lutego 2016 r.), jednak poniżej przedstawiam argumenty, dlaczego nie mogę uznać opinii RDOS za słuszną.

1. Podtrzymuję dotychczasowe stanowisko Klubu Przyrodników w sprawie warunków dopuszczalności zmiany planu zadań ochronnych. Zgodnie z art. 28 ust. 5 zdanie ostatnie ustawy o ochronie przyrody, plan zadań ochronnych może być zmieniony, jeżeli wynika to z potrzeb ochrony siedlisk przyrodniczych lub gatunków roślin i zwierząt. Ustawodawca przyjął tu, że plan zadań ochronnych sporządza się na czas określony, a przed upływem tego czasu można go zmienić tylko w okolicznościach określonych ustawą. Intencją takiego zapisu była ochrona trwałości ustanowionego planu. W naszej ocenie, przepis ten uniemożliwia dokonanie zmiany planu zadań ochronnych z przyczyn innych, niż potrzeby przedmiotów ochrony, tj. w zarządzeniu zmieniającym nie można ująć zmian wynikających z innych przyczyn.

Przedstawiony projekt, obok zmian wynikających z potrzeb ochrony gatunków i siedlisk, zawiera zmiany, które nie mają znaczenia dla ochrony gatunków i siedlisk przyrodniczych występujących w obszarze, a tym samym są niezgodne z delegacją ustawową do zmiany PZO.

W szczególności, w świetle delegacji ustawowej, niedopuszczalne zaś są zmiany, które osłabiałyby ochronę siedlisk przyrodniczych lub gatunków, w szczególności polegające np. na usunięciu zobowiązania właściwych podmiotów do zachowania określonych sposobów gospodarowania, dopuszczenia niewłaściwych dla siedliska metod gospodarki rolnej w zakresie działań obligatoryjnych, ograniczenia intensywności i zakresu monitoringu – jak wskazano niżej.

RDOS w piśmie z 2 lutego 2016 r. przytoczył za Departamentem Prawnym MS odmienne stanowisko, uważając że PZO może być zmieniony także z innych powodów, w szczególności może być uchylony przez sąd administracyjny z powodu niezgodności z prawem lub uchylony przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Ministra Środowiska w trybie nadzoru; RDOS uważa, że ma obowiązek zastosowania się do stanowiska organu nadzorczego.

Stanowiska tego nie uznaję za zasadne. Interpretacja Ministra Środowiska jest moim zdaniem nieprawidłowa. Zacytowane przez nas wyżej przepisy ustawy o ochronie

przyrody stanowią *lex specialis* wobec ogólnych przepisów uprawniających organ właściwy do ustanowienia aktu prawa miejscowego również do uchycenia tego aktu, wprowadzony właśnie w celu ochrony trwałości raz ustanowionego planu przed zmianami pod wpływem rozmaitych nacisków. Oczywiście, plan może być uchylony z powodu sprzeczności z prawem przez sąd lub przez Prezesa Rady Ministrów – jednak, jak dotąd rzekoma sprzeczność z prawem obecnego PZO jest wyłącznie poglądem Departamentu Prawnego Ministerstwa Środowiska, który nie został zweryfikowany ani przez sąd, ani przez Prezesa Rady Ministrów. Poglądu tego nie podzielam. RDOŚ nie jest „*zobowiązany do zastosowania się do uwag organu nadzorczego*” jeśli te uwagi nie są zasadne, a zwłaszcza gdyby ich uwzględnienie powodowało, jak w przedmiotowej sprawie, naruszenie prawa poprzez zmianę PZO z powodów innych niż potrzeby ochrony gatunków i siedlisk. Zagrożenia uchyceniem PZO przez Prezesa Rady Ministrów nie można uznać za „*potrzebę ochrony gatunków i siedlisk*”, przede wszystkim na brak związku z potrzebami ochrony gatunków i siedlisk, a ponadto wątpliwe jest, czy Prezes Rady Ministrów uznałby argumenty prawne Ministra Środowiska i zdecydowałby się na uchycenie aktu.

2. Potencjalnym zagrożeniem dla siedliska 3260 są zarówno tzw. prace utrzymaniowe, jak i tzw. prace regulacyjne. Oba rodzaje prac powinny być wymienione, powinny pozostać oba kody: J02.03 oraz J02.05.
3. Gatunki nie mogą „*występować w stopniu niereprezentatywnym*”, gdyż pojęcie reprezentatywności dotyczy siedlisk przyrodniczych. Właściwą przesłanką do nadania gatunkowi z załącznika II dyrektywy oceny D, a w konsekwencji do nieokreślenia dla niego zagrożeń, jest „*gatunek tylko przypadkowo i sporadycznie pojawia się w obszarze*”.  
W odpowiedzi z 2 lutego 2016 r., RDOŚ wskazuje, że użyte sformułowanie „*wynika z uwag Ministra Środowiska, do których RDOŚ zobowiązany jest się dostosować*”.  
Pochodzenie nieprawidłowego sformułowania od Ministra Środowiska nie sprawia, że sformułowanie to staje się prawidłowe. Ustanowienie PZO jest wyłączną kompetencją RDOŚ, a nie Ministra Środowiska, RDOŚ nie jest więc „*obowiązany*” by na życzenie Ministra wprowadzać do tekstu PZO nieprawidłowe sformułowanie.
4. Nie należy przedłużać terminu wyjaśnienia presji zarybień pstrągiem i węgorzem na głowacza białopłetwego. Przedłużenie wyjaśnienia tego aspektu byłoby pogorszeniem ochrony gatunku.
5. Zmiana podmiotu odpowiedzialnego za wykonanie działania ochronnego dla leśnych siedlisk przyrodniczych, szczególnie w zakresie pozostawiania martwego drewna, spowoduje pogorszenie ochrony siedliska w lasach niepaństwowych, gdyż zapis ustanawiający potrzebny środek ochronny zostanie wobec takich lasów de facto usunięty. Wskazanie Starosty jako wykonawcy tego działania w lasach niepaństwowych, jako podmiotu sporządzającego uproszczony plan urządzenia lasu, nie jest tu wystarczające, ponieważ po pierwsze: pozostawianie lub zabieranie wydzielającego się martwego drewna ma charakter cięć przygodnych, które nie są regulowane takim planem, a po drugie: nawet gdyby Starosta mógł wprowadzić odpowiedni zapis do uproszczonego planu urządzenia lasu, to mógłby to zrobić dopiero przy okazji rewizji takiego planu, która nie wiadomo kiedy nastąpi. Starosta nie prowadzi samodzielnie gospodarki leśnej, która dla ochrony wskazanych siedlisk powinna być zmodyfikowana.

W odpowiedzi na tę uwagę RDOŚ w piśmie z 2 lutego 2016 r. powtórzył uzasadnienie swojej propozycji, wskazując także, że do czasu wprowadzenia odpowiednich zapisów do uproszczonego planu urządzenia lasu zapis PZO i tak będzie musiał być uwzględniany jako zapis aktu prawa miejscowego.

Stanowisko RDOS jest błędne. Jeśli zapis PZO zostanie zaadresowany do starosty, to nie będzie żadnych podstaw, by wymagać przestrzegania takiego zapisu przez właścicieli lasów. Ponadto, RDOŚ w żaden sposób nie odniósł się do faktu, że niektóre elementy obecnego zapisu wykraczają w ogóle poza sferę, która może być uregulowana uproszczonym planem urządzenia lasu.

6. Co do monitoringu leśnych siedlisk przyrodniczych, choć można się zgodzić na jednorazowe, a nie dwukrotne w ciągu okresu obowiązywania PZO wykonanie obserwacji monitoringowych, to nie powinno to prowadzić do ograniczenia wielkości badanej w tym monitoringu próby. Według obecnego PZO miało być monitorowane, dwa razy w okresie obowiązywania PZO, „5-10% powierzchni siedliska w obszarze Natura 2000, w każdym we wskazanych terminów inne”. Jeżeli obserwacja monitoringowa ma być wykonana jednorazowo, to powinna więc objąć 10-20% powierzchni siedliska.

Nie można tu zgodzić się z argumentacją, że monitoring leśnych siedlisk przyrodniczych może być ograniczony, ponieważ jest w nich prowadzona gospodarka leśna na podstawie planu urządzenia lasu poddawanego strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Niezależny monitoring jest tym bardziej potrzebny, właśnie by dostarczyć danych do rzetelnego dokonania tej strategicznej oceny oddziaływania gospodarki leśnej na środowisko, a także by monitorować przyrodnicze skutki realizacji planu.

W piśmie z 2 lutego RDOŚ wyraził stanowisko, że coroczny monitoring nie jest konieczny.

My podtrzymujemy nasze stanowisko, że potrzebny jest coroczny monitoring, ponieważ tylko z tak prowadzonego monitoringu można z odpowiednim wyprzedzeniem otrzymać sygnał o ewentualnych negatywnych trendach (należy wsiąść pod uwagę, że pierwsza sugestia negatywnego trendu powinna być jeszcze zweryfikowana obserwacją w kolejnym roku, by mieć pewność, że nie była przypadkowa).

7. Dla siedliska 6230 tylko użytkowanie pastwiskowe, a nie kośne, gwarantuje zachowanie tego siedliska. Zapis działań obligatoryjnych nie powinien więc dopuszczać trzech rodzajów użytkowania, a tylko użytkowanie pastwiskowe. Proponowana zmiana jest błędna i szkodliwa.

W piśmie z 2 lutego RDOŚ wyraził stanowisko, że w działaniach obligatoryjnych muszą zawsze być wskazane wszystkie trzy sposoby użytkowania (kośne, kośno-pastwiskowe i pastwiskowe) ponieważ wykonywanie działań obligatoryjnych podlega kontroli przez ARiMR, co rzekomo wyklucza możliwość ograniczenia dozwolonych typów użytkowania ponieważ mogłoby to spowodować, że rolnik nie wykona tego obowiązku i będzie za to ukarany.

Stanowisko RDOŚ jest błędne, a wręcz absurdalne. Właśnie po to określa się w PZO działania obligatoryjne, a następnie ARiMR kontroluje ich przestrzeganie, by rolnik, który ich nie przestrzega (a tym samym niszczy chronione siedlisko) został za to ukarany!

z poważaniem

z upoważnienia Zarządu

Paweł Pawlaczyk